

UCHWAŁA Z DNIA 18 WRZEŚNIA 2001 R.

I KZP 11/2001

W wypadku gdy sąd rejonowy jest uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych (art. 24 § 2 k.p.k.) działa on jako „sąd odwoławczy”, czego konsekwencją jest to, że skład tego sądu, orzekającego na posiedzeniu nie może być określony przez art. 30 § 1 k.p.k., lecz przez art. 30 § 2 k.p.k. Będzie to więc skład trzech sędziów (jeśli ustawa nie stanowi inaczej).

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Bratoszewski (sprawozdawca), P. Hofmański.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd najwyższy w sprawie Lidii D., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w P., postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Czy sąd rejonowy - jako sąd odwoławczy - rozpoznając zażalenie na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia, wydane na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., powinien orzekać w składzie jednego sędziego czy też trzech sędziów (art. 30 § 1 i 2 k.p.k.)?

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej wystąpił następujący układ procesowy. Urząd Skarbowy w P. wniósł akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w P. Zarządzeniem z dnia 20 grudnia 2000 r. Prezes sądu na podstawie art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 k.k.s. i art. 332 § 1 k.p.k., zwrócił ten akt oskarżenia Urzędowi Skarbowemu celem usunięcia jego braków formalnych, polegających na dołączeniu jako dowodów nieczytelnych odpisów kilku dokumentów. Zarządzenie to zostało zaskarżone zażaleniem wspomnianego oskarżyciela publicznego z dnia 24 stycznia 2001 r. Przystępując do rozpoznania tego zażalenia, Sąd Rejonowy w P. nabrał wątpliwości co do tego, w jakim składzie powinien rozpoznać to zażalenie, a mianowicie czy jednoosobowo czy w składzie trzech sędziów.

Powołując się na rozbieżne stanowiska prezentowane w tym zakresie w piśmiennictwie Sąd Rejonowy wystąpił do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. z przedstawionym na wstępie pytaniem prawnym, wymagającym – zdaniem tego Sądu - dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stylizacja pytania prawnego nie wskazuje wprost które z określeń ustawowych wymaga dokonania wykładni (i to zasadniczej) przez Sąd Najwyższy w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Również w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu tego pytania Sąd Rejonowy nie powołuje się wprost na wątpliwości nasuwające się przy interpretacji któregośkolwiek z przepisów ustawy, lecz akcentuje istnienie rozbieżności w piśmiennictwie prawniczym – co do składu sądu rejonowego, rozpoznającego zażalenie na posiedzeniu. Istotnie w tym zakresie w popularnych komentarzach do kodeksu postępowania karnego ich autorzy zajęli rozbieżne stanowiska. I tak w

komentarzach pod. red. Z. Gostyńskiego (Warszawa 1998) w tezie 1 do art. 30 i w tezie 6 do art. 337 k.p.k., a także w komentarzu J. Grajewskiego i L. Paprzyckiego (Sopot 2000) w tezie 13 do art. 337 k.p.k. wyrażono pogląd, że sąd rejonowy rozpoznaje zażalenie jednoosobowo, natomiast w komentarzu pod red. P. Hofmańskiego (Warszawa 1999) w tezie 4 do art. 30 k.p.k. i w komentarzu T. Grzegorzcyka (Wyd. II, Warszawa 2001) w tezie 1 do art. 30 k.p.k. wyrażono pogląd, że sąd rejonowy działa w takiej sytuacji jako sąd odwoławczy i orzeka w składzie trzech sędziów.

Dostrzegając te rozbieżności w piśmiennictwie prawniczym Sąd Najwyższy podkreśla, że samo ich zaistnienie nie uzasadniałoby potrzeby podjęcia uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., gdyż uchwałę taką Sąd Najwyższy podejmuje wówczas gdy zachodzi potrzeba dokonania wykładni ustawy i to „zasadniczej”. Bliższa analiza treści przedstawionego pytania prawnego doprowadziła jednak Sąd Najwyższy do wniosku, że w istocie w przedstawionym pytaniu prawnym Sąd Rejonowy wskazał – choć w sposób pośredni – na potrzebę dokonania zasadniczej wykładni ustawy, a mianowicie ustalenia wzajemnego stosunku art. 30 § 1 do art. 30 § 2 k.p.k. i użytego tam określenia „sąd odwoławczy”. Wniosek ten wynika ze sformułowania zawartego w końcowej części pytania (ujętego w nawiasie), a pośrednio także z końcowej części uzasadnienia pytania prawnego.

Sąd Najwyższy uznaje, kierując się uprawnieniami wynikającymi z art. 441 § 1 k.p.k., że w tej sytuacji przedmiotem zasadniczej wykładni dokonywanej w trybie tego przepisu może być nie to jaki powinien być skład sądu w określonej sytuacji procesowej, lecz to jak należy rozumieć określenie: „sąd odwoławczy” użyte w art. 30 § 2 k.p.k. w zestawieniu z treścią art. 30 § 1 k.p.k. (*in principio*), odnoszącego się do składu sądu rejonowego, orzekającego na posiedzeniu, a także i to czy sam fakt, że sąd rejonowy jest uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych w wypad-

kach wskazanych w ustawie (art. 24 § 2 k.p.k.) przesądza o tym, że działa on jako „sąd odwoławczy”.

Tak właśnie rozumiejąc przedmiot wykładni (której konsekwencje mogą dopiero mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia wątpliwości Sądu Rejonowego) Sąd Najwyższy uznaje za konieczne podkreślić przede wszystkim, że w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., kiedy to sąd rejonowy także miał uprawnienia (choć w bardzo wąskim zakresie) do rozpoznawania środków odwoławczych (np. co do tymczasowego aresztowania – art. 212 § 2 d.k.p.k. co do zarządzenia obserwacji psychiatrycznej art. 184 § 4 d. k.p.k.) sam ten fakt nie decydował o tym, że na posiedzeniu, na którym rozpoznawano środek odwoławczy sąd ten miałby orzekać w składzie trzech sędziów. Przepis art. 20 § 2 d k.p.k. odnoszący się do składu sądu orzekającego na posiedzeniu, nie uzależniał bowiem tego składu od tego czy sąd orzekał na posiedzeniu jako sąd pierwszej instancji, czy też jako sąd „odwoławczy”, lecz uzależniał to wyłącznie od rangi sądu. Jeżeli był to sąd rejonowy, to na posiedzeniu zawsze orzekał w składzie jednego sędziego (ewentualnie – na zarządzenie prezesa sądu - w składzie jednego sędziego i dwóch ławników).

W odróżnieniu od tamtego unormowania w obowiązującym aktualnie kodeksie postępowania karnego z 1997 r. wprowadzono w art. 24 § 2 k.p.k. nowe uregulowanie a mianowicie, że sąd rejonowy rozpoznaje także – w wypadkach wskazanych w ustawie – środki odwoławcze.

Na pytanie, czy sąd rejonowy rozpoznający w takiej sytuacji środki odwoławcze staje się tym samym (w tym zakresie) „sądem odwoławczym” ze wszystkimi tego konsekwencjami, (wynikającymi np. z art. 426 § 1 – 3, art. 430 § 1 i 2 a także 441 § 1 k.p.k.) odpowiedzieć należy jednoznacznie pozytywnie (zob. Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. Z. Gostyńskiego Warszawa 1998 r., teza 6 do art. 24). W obowiązującym kodeksie postępowania karnego – w odróżnieniu od kodeksu postępowania

nia karnego z 1969 r. – nie ma bowiem sądu, który byłby uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych, nie będąc – w tym zakresie – sądem odwoławczym.

Stwierdzenie powyższe ma także znaczenie dla oceny określenia: „sąd odwoławczy” użytego w art. 30 § 2 k.p.k., regulującego generalnie skład sądu odwoławczego orzekającego na posiedzeniu. Mimo bowiem, że w § 1 tegoż artykułu statuuje się, iż sąd rejonowy orzeka na posiedzeniu jednoosobowo, to w kontekście z treścią art. 30 § 2 k.p.k. przyjąć należy, że regulacja zawarta w § 1 tegoż przepisu dotyczy tylko sytuacji, gdy sąd rejonowy orzeka jako sąd pierwszej instancji, nie zaś sytuacji gdy orzeka jako sąd odwoławczy. Przepis art. 30 § 2 k.p.k. stanowi bowiem *lex specialis* w stosunku do regulacji zawartej w art. 30 § 1 k.p.k., co oznacza, że w wypadku gdy do rozpoznania środka odwoławczego uprawniony jest sąd rejonowy, to orzeka on w składzie trzech sędziów, tak jak każdy inny sąd odwoławczy (oczywiście z wyjątkiem sytuacji, w których ustawa stanowi inaczej, np. w art. 329 § 2 k.p.k.).

Konsekwencją przyjętej wykładni jest m. in. to, że sąd rejonowy rozpoznający zażalenie na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia wydane na podstawie art. 337 § 1 k.p.k. orzeka w składzie trzech sędziów, gdyż działa jako sąd odwoławczy, a ustawa żadnego wyjątku w tym zakresie nie stanowi. Oczywiście jest przy tym, że nie może tu być mowy o ewentualnym stosowaniu art. 329 § 2 k.p.k. statuującego jednoosobowy skład sądu przy rozpoznawaniu zażaleń na czynności postępowania przygotowawczego, gdyż czynność procesowa w postaci zarządzenia prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia, choć odnosi się do postępowania przygotowawczego, nie jest „czynnością postępowania przygotowawczego”, lecz czynnością postępowania sądowego, podjętą już w fazie postępowania jurysdykcyjnego (po wniesieniu aktu oskarżenia).